

Sygn. akt III AUa 622/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Jacek Zajązkowski (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 listopada 2015 r. w Ł.

sprawy **K. U.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.**

o przeliczenie emerytury

na skutek apelacji K. U.

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 15 stycznia 2015 r. sygn. akt V U 990/14

**oddala apelację.**

Sygn. akt III AUa 622/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 lutego 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. M.. ustalił wysokość emerytury wnioskodawcy K. U. na kwotę 2.122,96 zł. Po waloryzacji od dnia 1 marca 2014 roku emerytura wyniosła 2.318,23 zł. W podstawie wymiaru emerytury organ rentowy uwzględnił dochód, który stanowił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 najkorzystniejszych lat przypadających w całym okresie ubezpieczenia. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury wyniósł 133,92%. Organ rentowy przyjął za udowodnione 26 lat i 7 miesięcy okresów składkowych oraz 5 lat i 3 miesiące okresów nieskładkowych.

Od powyższej decyzji odwołanie złożył wnioskodawca K. U.. W jego treści wnosząc o uwzględnienie przez organ rentowy w podstawie wymiaru emerytury dodatkowe składniki wynagrodzenia w latach 1973 - 1979 w postaci premii w wysokości 25% wynagrodzenia oraz 13-tych pensji. Ponadto wniósł o uwzględnienie do stażu ubezpieczeniowego okresu od 25 czerwca 2004 roku do 13 maja 2008 roku, kiedy to sprawował opiekę nad swoją teściową J. R..

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania w zakresie przeliczenia emerytury z uwzględnieniem wysokości premii oraz 13-tych pensji. W pozostałym zakresie wniósł o odrzucenie odwołania wnioskodawcy.

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił odwołanie ubezpieczonego K. U..

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zapadło w następującym stanie faktycznym:

Wnioskodawca K. U. złożył w dniu 28 listopada 2008 roku wniosek o przyznanie prawa do emerytury. Decyzją z dnia 31 grudnia 2008 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. M.. odmówił wnioskodawcy K. U. prawa do emerytury. W uzasadnieniu wskazał, że wnioskodawca nie spełnia przesłanek do nabycia emerytury określonych w art. 29 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, albowiem nie legitymuje się on 35-letnim okresem składkowym i nieskładkowym. W odwołaniu od powyższej decyzji, złożonym dnia 9 stycznia 2009 roku, K. U. wniósł o jej zmianę i przyznanie prawa do emerytury. Wskazał, że w jego ocenie posiada ponad 35-letni staż ubezpieczeniowy, albowiem w okresie od 25 czerwca 2004 roku do 13 maja 2008 roku sprawował opiekę nad swoją teściową J. R., który to okres powinien być zaliczony do jego stażu ubezpieczeniowego.

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2009 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji ZUS z dnia 31 grudnia 2008 roku. W uzasadnieniu wyroku wskazał, że okresu sprawowania przez wnioskodawcę opieki nad teściową nie można zaliczyć do okresu nieskładkowego w rozumieniu art. 7 pkt 7 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, albowiem członek rodziny, o którym mowa w tym przepisie, to członek uprawniony do renty rodzinnej w myśl przepisów ww. ustawy. Teściowa nie należy do kręgu tych osób. Nadto Sąd Okręgowy podniósł, że teściowa wnioskodawcy nie legitymowała się orzeczeniem stwierdzającym całkowitą niezdolność do pracy i niezdolność do samodzielnej egzystencji, ani nie posiadała orzeczenia o zaliczeniu jej do stopnia niepełnosprawności. Nawet zatem w razie uznania, że teściowa jest członkiem rodziny w rozumieniu art. 7 pkt 7 ww. ustawy, to okres od 25 czerwca 2004 roku do 13 maja 2008 roku nie może zostać zaliczony do stażu ubezpieczeniowego wnioskodawcy. Przepis ten wymaga bowiem opieki nad członkiem rodziny zaliczonym do I grupy inwalidów lub uznanym za całkowicie niezdolnego do pracy oraz do samodzielnej egzystencji albo uznanym za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym. Tym samym Sąd Okręgowy uznał decyzję organu rentowego za prawidłową.

Wnioskodawca złożył apelację od wyroku Sądu Okręgowego wydanego w sprawie VU 164/09. Wyrokiem z dnia 14 maja 2010 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację wnioskodawcy. Skarga kasacyjna wnioskodawcy oddalona została wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2011 roku w sprawie I UK 87/11. W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że z art. 7 pkt 7 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że nie chodzi o jakąkolwiek opiekę, ale tylko o opiekę nad osobą o szczególnie wysokim stopniu niezdolności do pracy lub ze znacznym stopniem niepełnosprawności, przy czym aspekt dowodowy w tym zakresie rozwiązuje sam ustawodawca, stawiając wymóg uprzedniego „zaliczenia” lub „uznania” tych stanów za inwalidztwo lub niepełnosprawność, a więc formalnego ich potwierdzenia. A skoro w sprawie ustalono, że teściowa wnioskodawcy nie została uznana za całkowicie niezdolną do pracy oraz do samodzielnej egzystencji albo za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym, to okres sprawowania nad nią opieki nie może być zaliczony do nieskładkowego. Ponadto Sąd Najwyższy wskazał, że orzeczeń w powyższym zakresie nie zastępują zaświadczenia lekarskie o stanie zdrowia, ponieważ to nie lekarze leczący decydują o niezdolności do pracy, czy niepełnosprawności. Chodzi tu o prawne rozumienie niezdolności do pracy lub niepełnosprawności. Postanowieniem z dnia 29 maja 2013 roku w sprawie I UO 1/13 Sąd Najwyższy odrzucił skargę wnioskodawcy o wznowienie postępowania zakończonych wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2011 roku sygn. akt I UK 87/11.

Kolejny wniosek o emeryturę K. U. złożył w dniu 28 marca 2011 roku. Decyzją z dnia 12 maja 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. M.. przyznał wnioskodawcy emeryturę. Emeryturę ustalił w kwocie zaliczkowej z uwagi na trwające postępowanie sądowe w sprawie przyznania wnioskodawcy prawa do emerytury w następstwie jego odwołania od decyzji ZUS z dnia 31 grudnia 2008 roku. Decyzja ostateczna wydana została w dniu 21 lutego 2014 roku i stanowi ona przedmiot rozpoznania w sprawie niniejszej. Do obliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury wnioskodawcy organ rentowy przyjął wynagrodzenia wnioskodawcy z lat 1973 – 1992.

W okresie od dnia 25 czerwca 2004 roku do dnia 13 maja 2008 roku K. U. sprawował opiekę nad swoją teściową J. R.. J. R. urodziła się (...). W dniu 22 czerwca 2004 roku J. R. uległa wypadkowi komunikacyjnemu. W Szpitalu

(...) w T. M.. przebywała od 22 czerwca do 25 czerwca 2004 roku i od 23 lipca do 30 lipca 2004 roku. W okresie kolejnej hospitalizacji od 17 sierpnia do 27 września 2004 roku rozpoznano u J. R. zespół otępienny oraz stan po urazie czaszkowo – mózgowym. W okresie od 27 września do 4 października 2004 roku J. R. przebywała w Zakładzie (...) ww. Szpitala.

Decyzją MOPS z dnia 17 września 2004 roku J. R. została skierowana do Domu Pomocy Społecznej Nr 1 w T. M.. W uzasadnieniu decyzji podano, że z dokumentacji medycznej J. R. wynika, iż wymaga ona całodobowej opieki, a jej stan zdrowia nie pozwala na samodzielną egzystencję. Nadto z wywiadu środowiskowego wynika, że rodzina, to jest syn i córka, nie mogą J. R. tej opieki zapewnić. J. R. nie przebywała w (...). Opiekował się nią wnioskodawca.

W trakcie opieki nad teściową wnioskodawca nie pracował i nie osiągał żadnego dochodu. Teściowa wnioskodawcy była wówczas uprawniona do emerytury wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym, nie legitymowała się orzeczeniem stwierdzającym całkowitą niezdolność do pracy i niezdolność do samodzielnej egzystencji, ani nie posiadała orzeczenia o zaliczeniu jej do stopnia niepełnosprawności.

W okresie od dnia 25 czerwca 1973 roku do dnia 13 października 1990 roku wnioskodawca był zatrudniony w Zakładach (...) w T. M.. Pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, w tym w okresie spornym, to jest w latach 1973 – 1979, na stanowiskach: mistrza w Oddziale Zabezpieczeń oraz kierownika w Ośrodku (...).

W notatce służbowej z dnia 4 lutego 1981 roku z rozmowy przeprowadzonej przez Kierownika D. Kadr z czterema pracownikami D. (...) stwierdzono, że do pracy wnioskodawcy, jako Kierownika D. pracownicy zgłosili zastrzeżenia, iż wnioskodawca nie angażował się w bezpośrednią obsługę urządzeń, nie podejmował wiążących pracowników decyzji oraz, że był konfliktowy. W dniu 5 lutego 1981 roku Główny Księgowy wystąpił do Zastępcy Dyrektora ds. Pracowniczych z pismem, iż wprawdzie obsługa techniczna ośrodka pod kierownictwem wnioskodawcy dawała poprawną pracę i terminowe wydruki, jednakże stosunki wnioskodawcy z podwładnymi i przełożonymi były złe, w związku z czym wnioskodawca nie może być zatrudniony w (...). Z lat 1980 – 1990 zachowały się karty wynagrodzeń wnioskodawcy, na podstawie których przechowywca akt osobowych wystawił w dniu 18 kwietnia 2011 roku zaświadczenie o wynagrodzeniu wnioskodawcy w ww. okresie.

W piśmie o przyjęciu wnioskodawcy do pracy wskazano, że zostaje on zatrudniony od dnia 25 czerwca 1973 roku za wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 2.000 złotych plus „do 25% premii regulaminowej”. W trakcie zatrudnienia wnioskodawca otrzymał szereg angaży, w których pracodawca wskazywał wysokość wynagrodzenia zasadniczego wnioskodawcy kwotowo. W angażach tych wskazano, że:

- od dnia 1 października 1973 roku uposażenie zasadnicze wynosi 2.800 złotych (w tym 2.500 złotych za czynnik decyzji i kontaktów oraz 300 złotych za czynnik kierowania) oraz wnioskodawca ma prawo do premii regulaminowej,
- od dnia 1 marca 1974 roku uposażenie zasadnicze wynosi 3.100 złotych (w tym 2.800 złotych za czynnik decyzji i kontaktów oraz 300 złotych za czynnik kierowania) oraz wnioskodawca ma prawo do premii regulaminowej,
- od dnia 1 lipca 1974 roku uposażenie wynosi 3.550 złotych (w tym 3.100 złotych za czynnik decyzji i kontaktów oraz 450 złotych za czynnik kierowania), oraz wnioskodawca ma prawo do premii regulaminowej,
- od dnia 1 sierpnia 1975 roku uposażenie zasadnicze wynosi 4.100 złotych, oraz wnioskodawca ma prawo do premii regulaminowej,
- od dnia 1 stycznia 1977 roku uposażenie zasadnicze wynosi 4.600 złotych, oraz wnioskodawca ma prawo do premii regulaminowej, a od dnia 1 marca 1978 także do dodatku funkcyjnego w wysokości 700 złotych,
- od dnia 1 maja 1978 roku uposażenie zasadnicze wynosi 5.000 złotych, dodatek funkcyjny 700 złotych oraz wnioskodawca ma prawo do premii regulaminowej,

- od dnia 1 sierpnia 1979 roku uposażenie zasadnicze wynosi 5.500 złotych, dodatek funkcyjny 700 złotych oraz wnioskodawca ma prawo do premii regulaminowej,

- od dnia 1 października 1979 roku uposażenie zasadnicze wynosi 5.500 złotych, dodatek funkcyjny 1.000 złotych oraz wnioskodawca ma prawo do premii regulaminowej,

- od dnia 1 września 1980 roku uposażenie zasadnicze wynosi 6.300 złotych, dodatek 1.000 złotych oraz wnioskodawca ma prawo do premii regulaminowej,

Wnioskodawca w okresie zatrudnienia w ZWCh (...) otrzymywał premie. W zakładzie były także wypłacane 13-te pensje.

W świetle tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonego, jako niezasadne. Czyniąc rozważania prawne Sąd przywołał treść art. 15 ust. 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zgodnie, z którym na wniosek ubezpieczonego podstawę wymiaru emerytury lub renty może stanowić ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5 przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe w okresie 20 lat kalendarzowych przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku, wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu. Zaskarżoną decyzją Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił wysokość emerytury wnioskodawcy K. U. na kwotę 2.122,96 zł. Po waloryzacji od dnia 1 marca 2014 roku emerytura wyniosła 2.318,23 zł. W podstawie wymiaru emerytury organ rentowy uwzględnił dochód, który stanowił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 najkorzystniejszych lat przypadających w całym okresie ubezpieczenia. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury wyniósł 133,92%. Organ rentowy przyjął za udowodnione 26 lat i 7 miesięcy okresów składkowych oraz 5 lat i 3 miesiące okresów nieskładkowych. Wskazano, że decyzja ma charakter ostateczny.

Sąd Okręgowy prowadził postępowanie dowodowe na okoliczność wysokości wynagrodzeń wnioskodawcy w latach spornych nie ograniczając się wyłącznie do dowodów z dokumentów. Przesłuchał także - w uwzględnieniu wniosku wnioskodawcy - świadków, przesłuchał wnioskodawcę, z urzędu zażądał również akt osobowych wnioskodawcy. Dążył, bowiem do wyjaśnienia okoliczności, jakie i w jakiej wysokości wnioskodawca otrzymywał pozostałe, to jest za wyjątkiem wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, składniki wynagrodzenia. Ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pozwoliła jedynie na ustalenie, jakie składniki płacowe były wnioskodawcy wypłacane, nie pozwoliła natomiast na ustalenie, jaka była ich wysokość. Należy bowiem wskazać, że dowody na okoliczność wysokości zarobku lub dochodu stanowiącego podstawę wymiaru emerytury lub renty, mają być dowodami nie budzącymi wątpliwości, spójnymi i precyzyjnymi. Takich kryteriów w zakresie konkretnej wysokości premii oraz 13-tych pensji nie spełniają zeznania świadków. Przesłuchany w sprawie W. C. stwierdził, że premie w zakładzie były premiami miesięcznymi regulaminowymi, a kadra średniego szczebla miała wypłacane premie w wysokości 25% wynagrodzenia zasadniczego. Zeznał też, że w regulaminie premiowania były określone sytuacje, w których pracownika można było premii pozbawić. W grupie pracowników średniego szczebla przypadki pozbawienia pracownika premii były sporadyczne, z czego świadek wnioskował, że wnioskodawca miał zawsze wypłacaną premię. Świadek przyznał jednak, że list płac wnioskodawcy nigdy nie widział. Świadek E. K. stwierdził natomiast, że premia zależała od wykonania planu i jednocześnie stwierdził, że „sprawy dyscyplinarne” mogły pozbawić pracownika 13-tej pensji, a premii chyba nie, jakkolwiek świadek postanowień regulaminu premiowania przytoczyć nie potrafił. Co do wypłaty wnioskodawcy premii, to świadek stwierdził, że „przypuszcza”, że wnioskodawca miał ją wypłacaną, ale jednoznacznie stwierdzić tego nie może. Wreszcie świadek B. S. zeznał, że wypłata i wysokość premii zależały od uznania kierownika, który otrzymaną pulę dzielił na pracowników według ich zasług. Premie wynosiły 20% - 25% wynagrodzenia albo więcej, przy czym także ten świadek jedynie „podejrzewał”, że wnioskodawca miał wypłacaną premię w wysokości takiej, jak świadek.

Mając na uwadze rozbieżności w zeznaniach świadków, fakt, że Sąd nie dysponował regulaminem premiowania oraz to, że w angażach wnioskodawcy wskazane było jedynie, że wnioskodawca ma prawo do premii regulaminowej, a w jednym z nich, że premia wynosi „do 25% wynagrodzenia”, Sąd nie dał wiary zeznaniom wnioskodawcy, iż premię

wypłacaną miał w stałej wysokości 25% wynagrodzenia zasadniczego w każdym miesiącu. Ponadto należy zauważyć, że w aktach osobowych wnioskodawcy znajdują się notatki, z których wynika, że pracując na stanowisku kierownika miał problemy ze współpracą z pracownikami. Powyższe mogło powodować wypłatę premii w innej, niż najwyższa wysokość. Odnosząc się szczegółowo do kwestii 13-tych pensji, Sąd Okręgowy zauważył, iż żaden ze świadków nie wskazał, w jakiej wysokości były one wypłacane. Tego nie tylko świadkowie, ale i sam wnioskodawca nie pamiętali. Gdyby jednak wysokość wypłacanych wnioskodawcy 13-tych pensji została przez niego udowodniona, to i tak kwoty te nie mogłyby zostać zaliczone do podstawy wymiaru świadczenia. Jak bowiem zasadnie podniósł ZUS w odpowiedzi na odwołanie w myśl przepisów obowiązujących w spornym okresie, w tym w szczególności zgodnie z obowiązującym w okresie od 1 stycznia 1971 roku do 31 grudnia 1976 roku rozporządzeniem Przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac z dnia 19 sierpnia 1968 roku w sprawie obliczania podstaw wymiaru emerytury i renty, zasiłków z ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa oraz składek na ubezpieczenie społeczne oraz obowiązującym w okresie od 1 lipca 1977 roku do 31 grudnia 1983 roku rozporządzeniem Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 13 grudnia 1976 roku w sprawie dostosowania niektórych przepisów o ubezpieczeniu społecznym i ubezpieczeniu rodzinnym do zasad określających składniki funduszu płac wynagrodzenie wypłacane z zakładowego funduszu nagród, w tym indywidualna nagroda roczna, tzw. trzynastka (wypłacana ze środków spoza osobowego funduszu płac), nie stanowiło podstawy wymiaru składek.

Wbrew twierdzeniom wnioskodawcy zaliczeniu do jego stażu ubezpieczeniowego nie mógł również podlegać okres od 25 czerwca 2004 roku do 13 maja 2008 roku, kiedy to sprawował opiekę nad swoją teściową J. R.. Okres opieki nad teściową wnioskodawcy w przedstawionym stanie faktycznym nie jest bowiem okresem nieskładkowym wymienionym w art. 7 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przepis ten w punkcie 7 stanowi, że okresami nieskładkowymi są przypadające przed dniem nabycia prawa do emerytury lub renty okresy niewykonywania pracy, w granicach do 6 lat, spowodowane koniecznością opieki nad innym niż dziecko członkiem rodziny zaliczonym do I grupy inwalidów lub uznanym za całkowicie niezdolnego do pracy oraz do samodzielnej egzystencji albo uznanym za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym, sprawowanej przez członka jego rodziny w wieku powyżej 16 lat, który w okresie sprawowania opieki nie osiągnął przychodu przekraczającego miesięcznie połowę najniższego wynagrodzenia. I jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 lipca 2011 roku w sprawie I UZP 3/11 oraz w wyroku z dnia 4 października 2011 roku w sprawie I UK 87/11 z przepisu art. 7 pkt 7 ustawy wynika, że nie chodzi o jakąkolwiek opiekę, ale tylko o opiekę nad osobą o szczególnie wysokim stopniu niezdolności do pracy lub ze znacznym stopniem niepełnosprawności, przy czym aspekt dowodowy w tym zakresie rozwiązuje sam ustawodawca, stawiając wymóg uprzedniego „zaliczenia” lub „uznania” tych stanów za inwalidztwo lub niepełnosprawność, a więc formalnego ich potwierdzenia. Ponadto Sąd Najwyższy wskazał, że orzeczeń w powyższym zakresie nie zastępują zaświadczenia lekarskie o stanie zdrowia, ponieważ to nie lekarze leczący decydują o niezdolności do pracy, czy niepełnosprawności. Chodzi tu o prawne rozumienie niezdolności do pracy lub niepełnosprawności. A skoro w sprawie ustalono, że teściowa wnioskodawcy nie została uznana za całkowicie niezdolną do pracy oraz do samodzielnej egzystencji albo za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym, to okres sprawowania nad nią opieki nie może być zaliczony do okresu nieskładkowego. Wprawdzie wnioskodawca na rozprawie w dniu 8 stycznia 2015 roku stwierdził, że nie wie, czy J. R. legitymowała się orzeczeniem o niepełnosprawności, jednakże w oświadczeniu złożonym przed organem rentowym w dniu 28 listopada 2008 roku wskazał, że takie orzeczenie nie zostało wydane.

W ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do odrzucenia odwołania wnioskodawcy w zakresie żądania zaliczenia do stażu ubezpieczeniowego okresu opieki nad J. R., o co wnosił organ rentowy. Powołując się na stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sąd pierwszej instancji wskazał, iż przedmiotem sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych jest kontrola decyzji organu rentowego. W istocie nie tyle chodzi o tę decyzję, co o ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia organu rentowego w zakresie ustalenia prawa do świadczenia z ubezpieczeń społecznych, obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym lub innych praw i obowiązków ze stosunku ubezpieczenia społecznego. Dlatego też, powaga rzeczy osądzonej dotyczy tych orzeczeń sądów ubezpieczeń społecznych, których podstawa faktyczna nie może ulec zmianie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2011 r. I UK 425/10, OSNAPIUS 2012/17-18/227). W sprawie VU 164/09 wnioskodawca występował o przyznanie emerytury w obniżonym wieku, natomiast w niniejszej

sprawie kwestionował wysokość przyznanej już emerytury. Tym samym nie zachodziły podstawy do uznania, że sprawa o to samo roszczenie między tymi samymi stronami została prawomocnie osądzona.

Z powyższych względów, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji.

Orzeczenie to w całości apelacją zaskarżył K. U. wskazując w jej treści, iż w zaskarżonej decyzji w podstawie wymiaru emerytury ZUS nie uwzględnił dodatkowych składników jego wynagrodzenia w latach 1973-1979 w postaci premii w wysokości 25% wynagrodzenia oraz 13 pensji. W decyzji ZUS ustalono wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury na 133,92%. Z uwzględnieniem tych dodatkowych składników w ocenie skarżącego wskaźnik powinien wynosić 145,35 %. Ponadto decyzja ZUS i zaskarżony wyrok w ocenie apelującego bezpodstawnie nie zaliczają mu do stażu ubezpieczeniowego okresu od 25.06.2004 r. do 13.05.2008 r. tj. okresu opieki, jaką sprawował nad nieuleczalnie chorą teściową niezdolną w tym okresie do samodzielnej egzystencji.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji ZUS i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie. Rozstrzygnięcie sądu I instancji jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasady swobodnej ich oceny i w oparciu o zasadnie przyjęty stan faktyczny sprawy prawidłowo zastosował konkretnie przywołane przepisy prawa materialnego. Dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny przyjmuje także za podstawę swego rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 382 k.p.c.

Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy przepisy regulujące postępowanie o świadczenia emerytalno-rentowe przed organem rentowym nie mają zastosowania w postępowaniu sądowym, które regulowane jest przepisami kodeksu postępowania cywilnego. Ewentualne ograniczenia dowodowe mogą, zatem wynikać jedynie z przepisów tego kodeksu, przy czym przepisy regulujące postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 477<sup>8</sup> i następnym k.p.c.) nie zawierają dodatkowych ograniczeń w stosunku do przepisów ogólnych regulujących postępowanie dowodowe (art. 235-309 k.p.c.). Powyższe oznacza, iż fakty, od których uzależnione jest prawo do renty bądź emerytury oraz wysokość tych świadczeń, mogą być wykazywane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego. Równocześnie należy jednak mieć na uwadze, iż ustalenie wysokości emerytury na podstawie dowodów innych niż zaświadczenie pracodawcy o zatrudnieniu i wynagrodzeniu albo legitymacji ubezpieczeniowej, jako wyjątek od zasady opierania się na wyżej wskazanych dokumentach, musi wynikać z materiału dowodowego pozwalającego z wysokim stopniem prawdopodobieństwa graniczącym z pewnością ustalić wysokość wynagrodzeń wypłaconych indywidualnie ubezpieczonemu, od których odprowadzono składki na ubezpieczenie społeczne, a ciężar udowodnienia tych okoliczności spoczywa na ubezpieczonym zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c.

Spór na gruncie przedmiotowej sprawy zogniskował się wokół żądania ubezpieczonego by w podstawie wymiaru jego emerytury uwzględnić dodatkowe składniki wynagrodzenia w latach 1973-1979 w postaci premii w wysokości 25% wynagrodzenia oraz trzynastych pensji. Ponadto K. U. wniósł o uwzględnienie do stażu ubezpieczeniowego okresu od 25 czerwca 2004 r. do 13 maja 2008 r., kiedy to sprawował opiekę nad swoją teściową J. R..

Odnosząc się do kwestii premii stwierdzić należy, że sama okoliczność wypłacania wnioskodawcy wynagrodzenia w spornym okresie została ustalona wyłącznie na podstawie angaży z uwagi na brak innych dokumentów płacowych z tego okresu. Stanowiące podstawę poczynionych ustaleń angaże nie określały wprost i w sposób ścisły wysokości przedmiotowej premii. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, na dokonanie konkretnych ustaleń w przedmiocie wysokości uzyskiwanej przez wnioskodawcę premii, nie pozwalały również zeznania świadków W. C., E. K. oraz B. S.. Przesłuchani świadkowie nie byli w stanie konkretnie wskazać jak w poszczególnych latach spornego okresu

kształtowało się wynagrodzenie wnioskodawcy podejmując w tym zakresie wyłącznie pobieżne i ogólne stwierdzenia. Do zgodnych ustaleń świadków zaliczyć można fakt, iż u pracodawcy zatrudniającego ubezpieczonego utworzony został regulamin premiowania, w którym wyszczególniono sytuacje pozwalające pracownika pozbawić premii lub ją zmniejszyć, sam regulamin nie został jednak załączony do akt przedmiotowej sprawy. Uwadze Sądu Okręgowego nie umknęła jednocześnie treść zeznań B. S., który wskazał, iż wypłata i wysokość premii nie miała charakteru stałego i zależała od uznania kierownika, który otrzymaną pulę dzielił na pracowników według ich zasług. Premie wynosiły od 20 do 25% wynagrodzenia. Powyższy stan rzeczy wykluczał, zatem jednoznacznie możliwość uwzględnienia wnioskodawcy w podstawie wymiaru jego świadczenia emerytalnego dodatkowego składnika wynagrodzenia w postaci 25% premii. Choć w postępowaniu cywilnym przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych w sprawie o przeliczenie wysokości emerytury możliwe jest dopuszczenie i przeprowadzenie wszelkich dowodów, w tym także dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania samego wnioskodawcy, to jednocześnie nie jest możliwe przeliczenie wysokości emerytury w oparciu o jakąś hipotetyczną, uśrednioną wielkość premii uzyskiwanej przez ubezpieczonego, tym bardziej wywiedzioną z wysokości premii wypłaconych innym pracownikom. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2007 r., I UK 36/07, LEX nr 390123). W przypadku składnika wynagrodzenia, jakim jest premia, konieczne jest istnienie dowodów potwierdzających bez wątpliwości nie tylko fakt wypłacenia premii, ale również jej wysokość. Oczywistym zaś jest, że obowiązek udowodnienia faktów spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne (art. 232 k.p.c.), stąd też to na wnioskodawcy ciążył obowiązek przedstawienia dowodów dla udowodnienia spornych okoliczności. Muszą to być jednak środki dowodowe, które pozwolą na wiarygodne ustalenie okoliczności faktycznych. Nie jest tym samym uprawniony pogląd, iż w zaistniałej w niniejszej sprawie sytuacji niektóre fakty nie muszą być udowodnione, a prawo wymaga jedynie ich uprawdopodobnienia. Przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych jak to zostało już na wstępie niniejszych rozważań wskazane są, bowiem normami bezwzględnie obowiązującymi i nie zawierają unormowań, które pozwalałyby na ustalenie wynagrodzenia, będącego bazą do wyliczenia podstawy wymiaru w sposób przybliżony lub prawdopodobny, do czego faktycznie zmierza część zarzutów apelacji (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 czerwca 2007 r., III AUa 482/07, OSA 2009/1/1).

Prawidłowe w niniejszej sprawie okazało się również stanowisko Sądu Okręgowego, wykluczające możliwość uwzględnienia zgodnie z żądaniem ubezpieczonego wypłaconych w spornym okresie trzynastych pensji. Należy zauważyć, iż podobnie jak w przypadku opisanych powyżej premii, wysokość oraz regularność wypłaconych trzynastych pensji nie została potwierdzona w toku postępowania pierwszo instancyjnego. Ponadto zasadnicze znaczenie z punktu widzenia możliwości zaliczenia wypłaconych w latach 1973-1979 trzynastych pensji mają ograniczenia wskazane w treści ówczesnie obowiązujących przepisów. Zgodnie, bowiem z obowiązującym w okresie od 1 stycznia 1971 roku do 31 grudnia 1976 roku rozporządzeniem Przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac z dnia 19 sierpnia 1968 roku w sprawie obliczania podstaw wymiaru emerytury i renty, zasiłków z ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa oraz składek na ubezpieczenie społeczne oraz obowiązującym w okresie od 1 lipca 1977 roku do 31 grudnia 1983 roku rozporządzeniem Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 13 grudnia 1976 roku w sprawie dostosowania niektórych przepisów o ubezpieczeniu społecznym i ubezpieczeniu rodzinnym do zasad określających składniki funduszu płac, wynagrodzenie wypłacane z zakładowego funduszu nagród, w tym indywidualna nagroda roczna, tzw. trzynastka (wypłacana ze środków spoza osobowego funduszu płac), nie stanowiła podstawy wymiaru składek. Mając powyższe na uwadze, przy jednoczesnym uznaniu, iż świadczenie emerytalne jest pochodną składki a nie jedynie faktu pozostawania w zatrudnieniu trzynasta pensja nie mogła zostać uwzględniona zgodnie z żądaniem skarżącego przy ustalaniu wysokości świadczenia emerytalnego.

Ostatnią podniesioną w treści złożonej apelacji i wymagającą rozstrzygnięcia kwestią pozostała możliwość zaliczenia w poczet wymaganego stażu pracy, okresu sprawowania przez ubezpieczonego opieki nad członkiem rodziny tj. nad teściową J. R.. Niniejsza kwestia w tożsamym kształcie, jaki został poddany pod osąd była już przedmiotem rozpoznania zarówno przez Sądy powszechne jak i przez Sąd Najwyższy. Zgodnie z treścią art. 7 pkt 7 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, okresami nieskładkowymi są przypadające przed dniem nabycia prawa do emerytury lub renty okresy niewykonywania pracy, w granicach do 6 lat, spowodowane koniecznością opieki nad innym niż dziecko członkiem rodziny zaliczonym do I grupy inwalidów lub uznanym za całkowicie niezdolnego do pracy oraz do samodzielnej egzystencji albo uznanym za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym, sprawowanej przez członka

jego rodziny w wieku powyżej 16 lat, który w okresie sprawowania opieki nie osiągnął przychodu przekraczającego miesięcznie połowę najniższego wynagrodzenia. Przyglądając się bliżej treści niniejszego przepisu zauważyć należy, że uznanie osoby za całkowicie niezdolną do pracy i samodzielnej egzystencji oraz zaliczenie do grupy inwalidzkiej następuje w trybie przepisów ustawy emerytalnej, a uznanie za osobę niepełnosprawną w trybie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz rozporządzeń wykonawczych do tych ustaw. Powyższe oznacza, iż inwalidztwo I grupy oraz całkowita niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji są stanami prawnymi. Ich zaistnienie musi, więc zostać stwierdzone wcześniej orzeczeniem, w trybie wynikającym z treści wskazanych przepisów. Z tego powodu ustawodawca nie musiał dodatkowo precyzować, że przesłanki te mają być stwierdzone wcześniej lub, że chodzi o opiekę nad członkiem rodziny posiadającym orzeczenie (legitymującym się orzeczeniem). Wynika z tego, że konieczność opieki nad osobą posiadającą określone w przepisie art. 7 pkt 7 ustawy cechy wymaga, by cechy te zostały stwierdzone w trybie ustawowym przed okresem opieki. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2011 r., I UZP 3/11). Na gruncie niniejszej sprawy bezspornie ustalono, że teściowa skarżącego nie została uznana za całkowicie niezdolną do pracy oraz do samodzielnej egzystencji albo za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym. Orzeczeń w tym zakresie nie zastępują zaświadczenia lekarskie o stanie zdrowia teściowej ubezpieczonego, gdyż jak to zostało już wcześniej podkreślone chodzi tu o prawne rozumienie niezdolności do pracy lub niepełnosprawności, o czym zgodnie z ustawą o emeryturach i rentach z FUS oraz ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych nie decydują lekarze leczący. Przedstawione w toku postępowania pierwszoinstancyjnego zaświadczenia lekarskie czy też podniesione przez skarżącego w uzasadnieniu złożonej apelacji twierdzenia nie mogły zastąpić stosownych orzeczeń a tym samym nie został spełniony warunek pozwalający zaliczyć okres opieki, jako okres nieskładkowy w myśl art. 7 pkt 7 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W tym stanie rzeczy, z omówionych wyżej względów, Sąd Apelacyjny oddalił apelację ubezpieczonego, z mocy art. 385 k.p.c.